

Wydziału Zarządzania i Ekonomii PG

30 listopada 2009

Wydanie specjalne dotyczące wyników ankiet pracowników WZiE

Nie zawsze należy wychodzić z założenia, że student wie, co wykładowca ma na myśli

Zaczerpnięte z komentarzy w ankietach

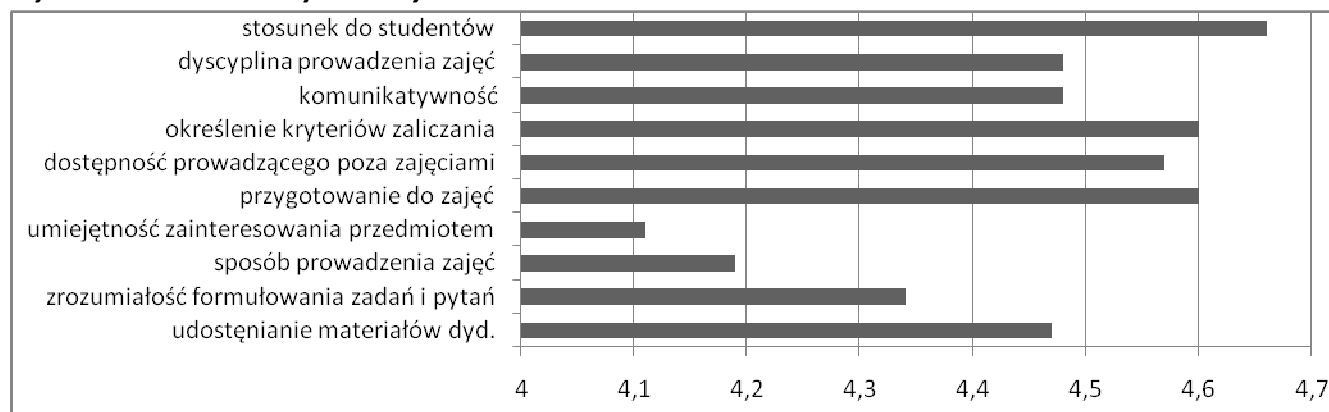
Niniejsze wydanie specjalne Biuletynu zostanie w całości poświęcone wynikom ankiet przeprowadzonych wśród nauczycieli akademickich w semestrze letnim 2009 roku. Zasadniczym celem przeprowadzania ankiet jest systematyczna ocena jakości dydaktyki prowadzonej na naszym Wydziale.

A więc. W semestrze letnim 2009 roku, ankietyzacji poddano 125 pracowników, na 142 przedmiotach. W sumie spłynęło 13 611 ankiet. Nieco ponad 70% ankiet pochodziło ze studiów stacjonarnych.

Przypomnijmy, że studenci oceniali nas według następujących kryteriów: stosunek do studentów, dyscyplina prowadzenia zajęć, komunikatywność, określenie kryteriów zaliczenia, dostępność prowadzącego poza zajęciami, przygotowanie do zajęć, umiejętność zainteresowania przedmiotem, sposób prowadzenia zajęć, zrozumiałość formułowanych zadań i pytań, udostępnianie materiałów dydaktycznych.

Na pierwszym wykresie możemy zobaczyć średnie wyniki z poszczególnych „konkurencji” dla całego Wydziału.

Wykres 1. Uśrednione wyniki wszystkich ankiet.

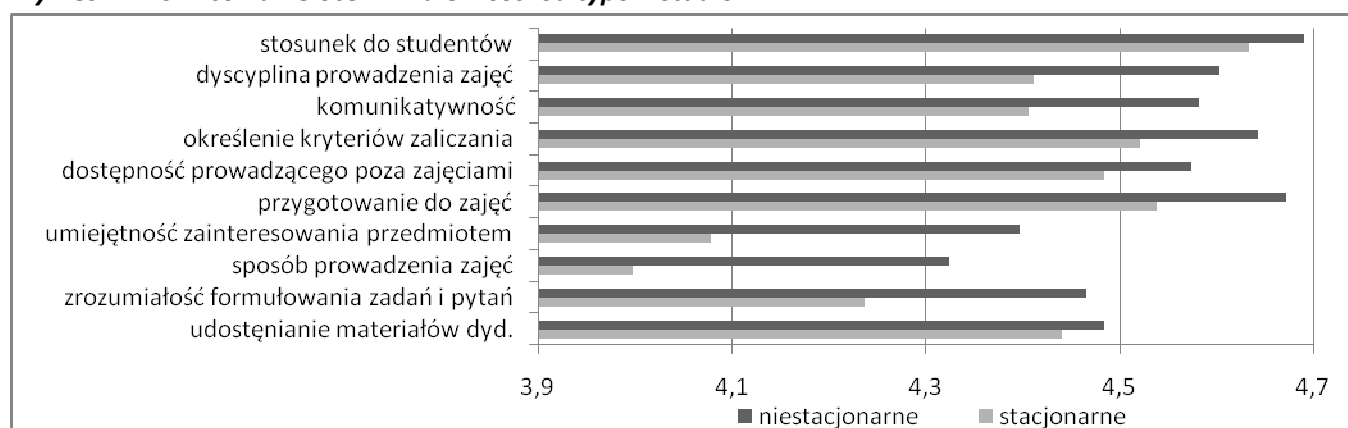


Jakie wnioski? Przede wszystkim najwyżżej oceniany jest nasz stosunek do studentów. Okazuje się że jesteśmy generalnie dla nich życzliwi i mili. Ocena w tej kategorii kształtuje się na poziomie około 4,7!!! Z kolei najgorzej oceniają nas pod kątem naszej umiejętności zainteresowania studentów prowadzonym przez nas przedmiotem. Tu osiągnęliśmy jedynie niewiele powyżej 4,1. Co jednak wydaje się być bardzo istotne, nasze merytoryczne przygotowanie do zajęć jest oceniane również wysoko – około 4,6. To ważne!

Porównując nasze oceny z semestru „Lato 2009” do ubiegłych – czyli „Zimy 2008/2009” oraz „Lata 2008”, poprawiliśmy nasze wyniki jeśli chodzi o: stosunek do studentów (coraz lepiej i życzliwiej ich traktujemy), jakość oraz zrozumiałość zadawanych pytań (tutaj zauważamy największy postęp), naszą dostępność poza zajęciami (czyli więcej „przesiadujemy” na WZiE) oraz nieznacznie poprawiliśmy wynik jeśli chodzi o umiejętność

zainteresowania przedmiotem. Natomiast zauważalnie pogorszył się nasz sposób prowadzenia zajęć (w ocenie studentów☺), oraz nieznacznie jeśli chodzi o udostępnianie materiałów dydaktycznych.

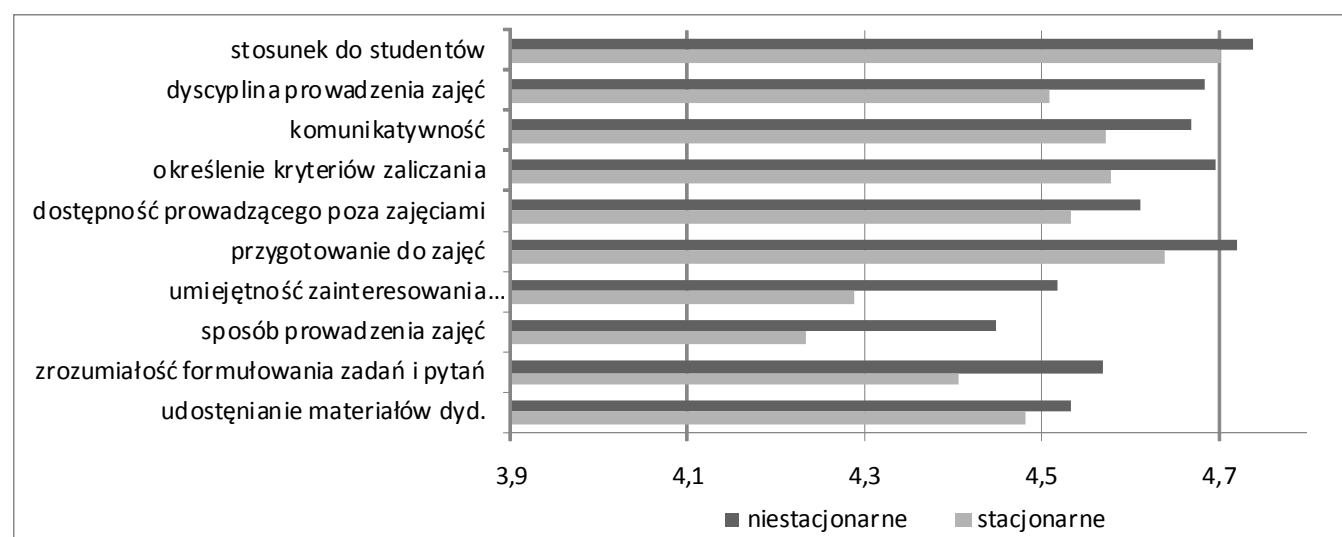
Wykres 2. Zróżnicowanie ocen w zależności od typów studiów



Co ciekawe, zdecydowanie lepiej oceniają nas studenci studiów niestacjonarnych, w porównaniu z ocenami analogicznych kategorii na studiach dziennych.

Największe różnice – jeśli porównywać studia zaoczne i dzienne – są zauważalne w sposobie prowadzenia zajęć oraz zrozumiałości „tego co studentom staramy się przekazać”. Tutaj różnice w ocenach sięgają około 0,4!!! (oczywiście znów w wartościach średnich dla Wydziału). Należy jednak wyraźnie zaznaczyć, że we wszystkich kategoriach wygrywamy na studiach zaocznych. Czyżbyśmy się bardziej starali dla studentów niestacjonarnych??? A może jest to kwestia słuchaczy i większego zrozumienia nas przez osoby – w dużej mierze – czynne zawodowo? Dodajmy jeszcze, że na studiach zaocznych zdecydowanie najlepiej są oceniane: przygotowanie do zajęć oraz stosunek do studentów. Tak trzymać!

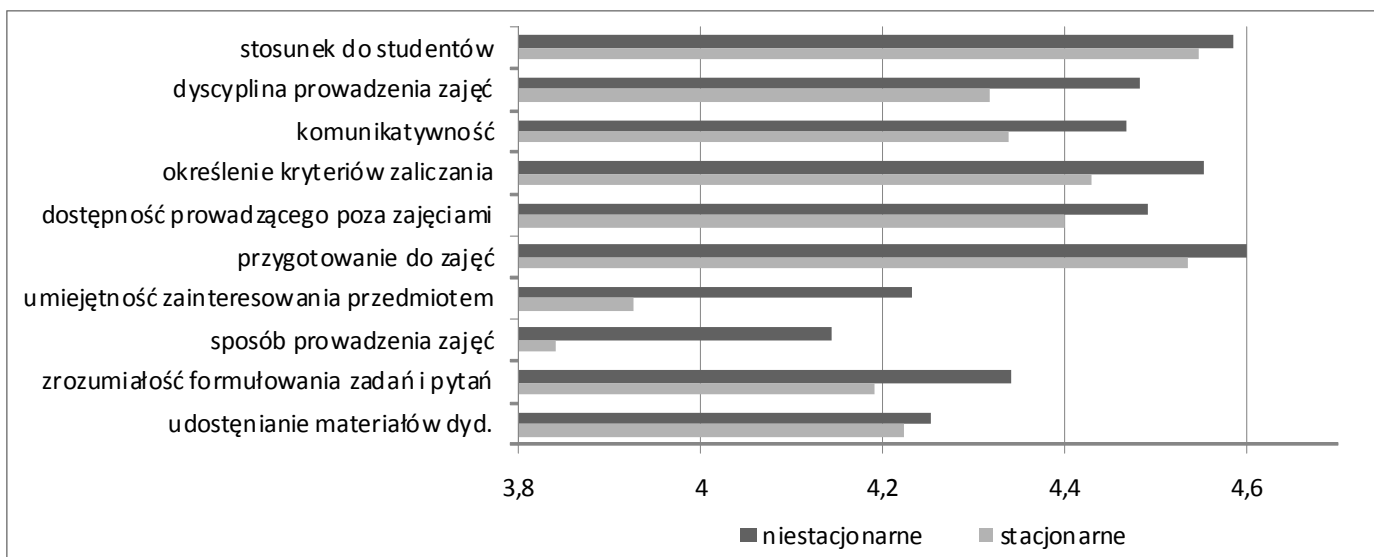
Wykres 3. Zróżnicowanie ocen „na ćwiczeniach” wg typów studiów.



Biorąc pod uwagę tylko nasze oceny za ćwiczenia, to zdecydowanie lepsze wyniki uzyskujemy na studiach zaocznych. Okazuje się że – o dziwo☺ - wprowadzamy na zajęciach sporo dyscypliny, umiemy zainteresować słuchacza przedmiotem, a nasz sposób prowadzenia zajęć odpowiada studentom. Podobnie ma się sytuacja w odniesieniu do wykładów (patrz Wykres 4). Zwróćmy uwagę na rozbieżność ocen w kategorii „sposób prowadzenia zajęć” oraz „umiejętność zainteresowania przedmiotem”. Czyżbyśmy się bardziej przykładali do

prowadzenia zajęć na studiach niestacjonarnych, czy po prostu „student zaoczny” potrafi bardziej docenić nasz talent dydaktyczny?

Wykres 4. Zróżnicowanie ocen „za wykłady” w zależności od typów studiów.



Komentarze!!!

A teraz nieco komentarzy dotyczących poszczególnych prowadzących, które zamieścili studenci.

Oto kilka z nich:

Pozytywne ☺	Dające nam do myślenia:	Negatywne ☹
<ul style="list-style-type: none"> Absolutna radość z uczenia i życzliwość dla studentów! Bardzo duża wiedza Aż chce się budzić o świcie by o 7 rano być już na Politechnice Prowadzący angażuje się na rzecz studentów nawet poza zajęciami Bardzo wysoka wiedza specjalistyczna Bardzo życzliwy, pomocny, prowadzący Najlepszy na Politechnice! Dać awans!!! Na prorektora!!! Dać mu medal Dr House, mega wiedza Jedyne ćwiczenia na które chce się przychodzić w śnieżne zamiecie, ulewy i wichury; Super przygotowanie do zajęć i podejście do studentów Więcej takich wykładowców! Więcej takich kobiet! Bardzo cenię Pana Magistra za formę prowadzenia zajęć, za jego życzliwość wzgl. studentów Super wykładowca!!! „..., życzliwa, skora do pomocy i cierpliwa” 	<ul style="list-style-type: none"> Poprawić tematykę zajęć Lepiej by było gdyby było mniej prezentacji Bardzo niezorganizowany prowadzący Bardzo obszerna wiedza prowadzącej jednak niejasne tłumaczenie i zbytne wymagania wobec studentów Błędy na slajdach Odbiór przez studentów zachowania prowadzącego jest niejednoznaczny Sformułowania, żarty są niejasne nie trafione Brak ciągu przyczynowo-skutkowego poszczególnych zajęć Dobrze czyta ze slajdów Za szybki sposób prowadzenia wykładu 	<ul style="list-style-type: none"> Bezczelna i arogancka w stosunku do studentów Mało pomocna Prawie nic nie tłumaczy Beznadzieja totalna, zamiast pomagać grupie, nie daje wskazówek!!! MASAKRA! Brak punktualności Doktor zasnął na zajęciach... Emerytura, nie nadaje się Jest niemiły, arogancki i chamski Nieobecny na 3 z 8 zajęć!!! Niesympatyczna, nieżyczliwa Prawie nic nie tłumaczy Powie, które zadania robić i nic nie pomoże Mało się wynosi z zajęć Z niechęcią idzie się na zajęcia Nudne wykłady strasznie, z całym szacunkiem do posiadanej wiedzy, ale naprawdę można zasnąć Obrzydliwe historie

Ale również.....

Należy przede wszystkim zmienić stosunek prowadzącego do studentów. (..). Zero jakiegokolwiek zachęcenia przedmiotem, nic nie tłumaczy, mówiąc, że to powinni wszystko wiedzieć. Ignoruje kompletnie nasze uwagi naśmiewając się dodatkowo ze specjalności, na których studiujemy. Z jej zachowania wynika, że jest na uczelni za karę, a nie z powołania. A z takim nauczycielem ciężko się pracuje. Nauczyciel strasznie arogancki wobec studentów, uważa że jest najlepsza.

FORMA PROWADZENIA ZAJĘĆ JAKO PREZENTOWANIE PRZYGOTOWANYCH TEMATÓW PRZEZ STUDENTÓW W FORMIE PREZENTACJI JEST NAJGORSZĄ FORMĄ PROWADZENIA ZAJĘĆ!

Pani Profesor nie robi na zajęciach kompletnie NIC. Jej zadania ograniczają się do sprawdzenia obecności (mówi tak cicho, żeby nikt jej nie słyszał) i powiedzenia jakie robimy zadanie. Ćwiczenia prowadzą studenci (prezentacja), w tym czasie p. prof.. siedzi z tyłu, pisze SMSy i je batonika.

Czyli?

Przede wszystkim, że studenci cenią w nas:

- 1) nasze zaangażowania w prowadzenie przedmiotu,
- 2) punktualność,
- 3) znajomość zagadnienia wykraczającą poza ramy podręcznikowe,
- 4) umiejętność wyjaśnienia „rzeczy zawiłych i trudnych”
- 5) niestandardowe formy prowadzenia zajęć, np. gry.....)
- 6) umiejętność zdyscyplinowania studentów.

Nie zmieniamy tego co dobre !!!

Natomiast należy wyeliminować:

- 1) naszą arogancję,
- 2) spóźniałstwo,
- 3) nieuzasadnione odwoływanie zajęć,
- 4) prezentacje jako jedyną formę prowadzenia zajęć !!!
- 5) chaotyczność prowadzenia zajęć.

Z przymrużeniem oka ☺ , czyli powiew optymizmu na lepsze jutro...

Kochamy p. Kordalską!
Pani Kordalska i jej podejście do studenta to najlepsze co mogło się przydarzyć
Politechnice Gdańskiej!!!
Cenie sobie żart dr Parszutowicza.
Dr Parteka to idealny prowadzący!!! Mój ulubiony!
Pan Zięba na prezydenta!

Zaczerpnięte z komentarzy w ankietach



Redaktor wydania: Dr Ewa Lechman oraz dr Katarzyna Stankiewicz